

Polacy coraz bardziej wyzyskiwani

13 grudnia 2013

NSZZ „Solidarność” poinformował, że z danych OECD i Eurostatu za rok 2012 wynika, „że pracodawcy, wykorzystując kryzys, sztucznie zaniżają wynagrodzenia”.

Rzecznik prasowy związku Marek Lewandowski podał, że wg Eurostatu Polska w 2012 r. osiągnęła najwyższy – 5,6% – wzrost produktywności.

„To aż o ponad 2% więcej niż druga w zestawieniu Łotwa i trzecia Bułgaria. W ciągu ostatnich 5 lat Polacy osiągnęli blisko 15% wzrost wydajności. Lepsza była tylko Litwa, która przez 5 lat osiągnęła 17,7% wzrost. Trzecia Łotwa z wynikiem 12,9%” – stwierdził Lewandowski.

Natomiast wg OECD w 2012 r. wydajność pracy wzrosła o 4,1%. „Licząc ostatnie 5 lat, Polska w badaniu OECD jest niekwestionowanym liderem, osiągając wzrost na poziomie 15,4%. Druga – Irlandia – osiągnęła 14,6%., a trzecia – Hiszpania – już tylko 10,1%” – powiedział rzecznik.

Związkowcy zestawili te wskaźniki ze wzrostem płac. „W 2012 r. realne płace w Polsce zmalały o 0,6%., a w 2011 wzrosły zaledwie o 0,2%. (...) Gdyby przez ostatnie kilkanaście lat płace w Polsce rosły proporcjonalnie do wzrostu wydajności, średnia pensja powinna u nas wynosić o tysiąc złotych więcej” – zauważył Lewandowski.

Wg „Solidarności” oznacza to, że budżetach domowych mamy w sumie rocznie o 200 mld zł mniej pieniędzy. „Mogłyby one zostać przeznaczone np. na konsumpcję, a czysto retorycznym pytaniem jest to, co to oznaczałoby dla naszego PKB” – skomentował rzecznik związkowców.

Źródło: [Władza Rad](#)